

Wycofanie się z ostrego przekazu było błędem

22 października 2023

„Nie było mi dane ani współuczestniczyć w niej w jakimś poważnym wymiarze, ani tym bardziej ją współtworzyć” – mówi w rozmowie z „Najwyższym Czasem!” poseł Grzegorz Braun, odnosząc się do kampanii wyborczej Konfederacji.



Poseł Braun gościł u redaktora naczelnego „Najwyższego Czasu!” Tomasza Sommera. W rozmowie poruszono głównie temat minionych wyborów parlamentarnych i strategii przyjętej przez Konfederację na kampanię.

Sztab wyborczy Konfederacji, pod przewodnictwem Witolda Tumanowicza, zdecydował, by w kampanii nie eksponować Grzegorza Brauna oraz Janusza Korwin-Mikkego. Braun, zapytany przez Sommera o ocenę całości kampanii, nie mógł o tym nie wspomnieć. „Myślę, że nie jestem najlepszym kandydatem do tego, żeby oceniać coś, co obserwowałem poniekąd z dystansu, z zewnątrz. Nie było mi dane ani współuczestniczyć w niej w jakimś poważnym wymiarze, ani tym bardziej ją współtworzyć” – powiedział Braun.

Podobnie jednak jak Korwin-Mikke uważa, że wycofanie się z ostrego przekazu było błędem. „Jeśli z jakichś przyczyn nie idziemy na walną bitwę, co w polityce i kampanii przekłada się na schodzenie z linii strzału i unikanie tematów zasadniczych, grubego kalibru, typu zamordyzm, wojna, ukrainizacja, wyprzedaż autorytetu Rzeczypospolitej i rozbicie Wojska Polskiego na potrzeby sąsiedniego państwa, to tracimy” – powiedział poseł. „Jak nie chcemy rozmawiać o ukrainizacji i pandemizacji, to będziemy się tłumaczyć z jedzenia psów, patriarchatu i różnych innych rzeczy, których nie ma w naszym programie na te wybory, no ale w czym to przeszkadza funkcjonariuszom frontu ideologicznego” – uważa Braun.

Polityk z przekąsem powiedział, że on to akurat miał „fajnie” podczas tej kampanii, bo z niczego nie musiał się tłumaczyć. „Jak wiadomo, mój czas antenowy w tej kampanii, a także poza nią, wyraża się okrągłą cyfrą 0, w związku z tym ani w Warszawie, ani w Rzeszowie nie było okazji, żeby mnie z czegokolwiek odpytywać”.

Odnosząc się do usunięcia Korwin-Mikkego z Rady Liderów Konfederacji oraz zawieszenia w prawach członka partii, Braun zaznaczył, że nie ma z tym nic wspólnego, ponieważ w sądzie partyjnym nie ma żadnego przedstawiciela jego ugrupowania (KPP), współtworzącego Konfederację. Zwrócił także uwagę, że na Konfederację „umawiał się” z Robertem Winnickim i Januszem Korwin-Mikkem. Dziś obu nie ma w Radzie Liderów Konfederacji ani nawet w Sejmie, sam Braun zaś – jak to określił – ma „pakiet mniejszościowy” w Konfederacji.

[Cała rozmowa aktualnie dostępna jest jedynie na „X”.](#) „YouTube” właśnie zbanował wszystkie kanały powiązane z Tomaszem Sommerem i „Najwyższym Czasem!”.

Autorstwo: KM

Zdjęcie: [Sejm RP](#) (CC BY 2.0)

Na podstawie: [Twitter.com](#)

Źródło: [NCzas.info](#)